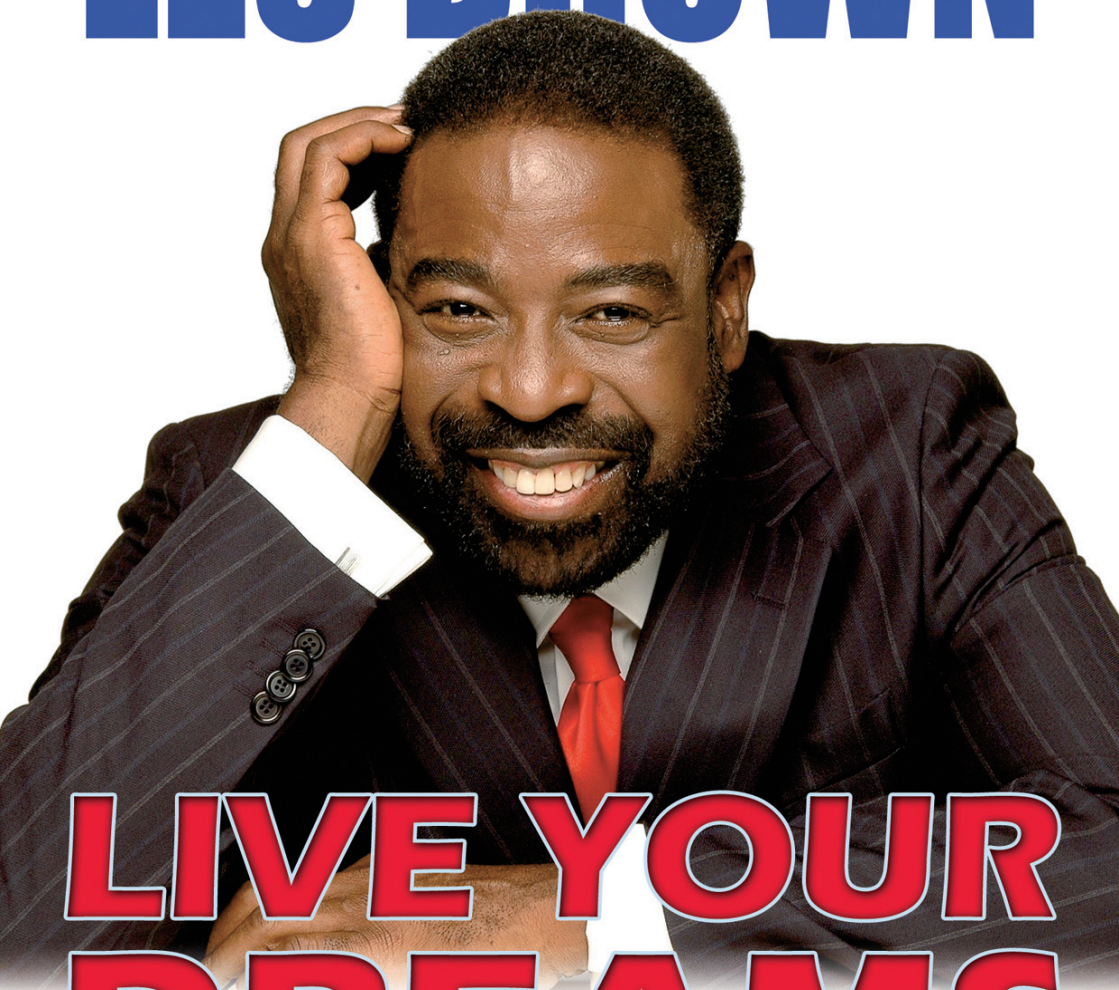


LES BROWN



LIVE YOUR DREAMS

URZECZYWISTNIAJ SWOJE MARZENIA

ZŁOTE
MYSLI

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "[Live your dreams](#)"

Darmowa publikacja dostarczona przez
[ZłoteMyśli.pl](#)

Copyright by Złote Myśli & Les Brown, rok 2013

Autor: Les Brown

Tytuł: Live your dreams

Data: 12.10.2013

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Toszecka 102

44-117 Gliwice

www.zlotemysli.pl

email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Abraham Lincoln powiedział kiedyś: „To, kim jestem, oraz to, kim mam nadzieję się stać, zawdzięczam swojej matce”.

Książkę tę dedykuję mojej matce, Mamie Brown, której miłość i pomoc przyczyniły się do tego, kim jestem dzisiaj oraz kim mam nadzieję stawać się przez resztę życia. Mama pokazała mi, co to znaczy mieć marzenia oraz jak zamieniać je w rzeczywistość.

Dedykuję ją również dzieciom adoptowanym, a także tym, które wychowują się w rodzinach zastępczych. I wreszcie tym wszystkim, którzy ośmielają się mieć marzenia.

— LES BROWN

Spis treści

Podziękowania	7
Przedmowa do wydania polskiego	9
Mały synek Mamie Brown	11
Niezwykłe losy Lesa Browna	
Silne pragnienie — rzecz niecodzowna!	50
Potęga wewnętrznej motywacji	
Siła zdolna wywołać zmianę	84
Niepokorni zwycięzcy potrafią zmieniać własne życie	
Obudź się i bierz do pracy nad własnymi marzeniami	108
Cztery kroki ku wspaniałości	
Wcielaj marzenia w życie	129
Ustalanie celów	
Skupianie uwagi	154
W jaki sposób cele nadają kierunek naszemu życiu	
Lęk przed żabami	184
Jak pokonać bezpodstawne lęki	
Młodzi ludzie bez celu w życiu	218
Umiejętność dostrzegania wspaniałości w sobie samym oraz w innych	
Bądź pozytywnie naładowany	256
Jak oczyścić życie z negatywnych myśli oraz z toksycznych osób	
To jest możliwe!	292
Przemyślenia końcowe	
Plan działania	327

5

Wcielaj marzenia w życie

Pamiętajmy, że tragedia życia nie polega na niemożności osiągnięcia osobistych celów, lecz na ich nieposiadaniu. Niemożność spełnienia marzeń nie jest żadną klęską. O klęsce możemy mówić, gdy nie ma się żadnych marzeń, które można by spełniać.

To samo dotyczy ideałów. To żaden wstyd nie móc sięgnąć gwiazd. Wstydem jest, gdy na naszym niebie brakuje gwiazd, po które moglibyśmy sięgać.

— DR BENJAMIN ISAIAH MAYS

Człowiek, który nie marzy, nie ma po co żyć.

— GEORGE FOREMAN

Pamiętam, że jako młody mieszkaniec dzielnicy Overtown często widywałem okolicznych alkoholików,

którzy kręcili się przy jednym z tutejszych sklepów monopolowych. Przechodząc obok, zawsze czułem niepokój. Mieli pustkę w oczach, pokładali się na chodniku, cuchnęli moczem pomieszany z alkoholem. Byli dla mnie ludzkimi wrakami.

Niektórzy z uczniów urywali się z lekcji i przychodzili tam, prosząc o parę łyków z butelek owiniętych w papierowe torby na zakupy. Wewnętrzny głos kazał mi trzymać się z daleka od tych ludzi, od ich martwoty i kiepskich trunków, pozbawiających ich resztek życia.

— Nigdy nie będziesz taki jak oni — mówił mój wewnętrzny głos.

Ów głos był niezwykle silny. Musiał taki być.

Gdzieś w głębi ducha miałem pewność tego, że moje życie będzie zupełnie inne. Czułem to, chociaż dziesiątki osób z mojego środowiska próbowały zmienić swoje życie. Nie podolali. Wielu zdało maturę i zaczęło studiować. Byli na dobrej drodze do lepszego życia, lecz — pozbawieni psychicznego przygotowania do osiągnięcia sukcesu — powracali do dawnego stylu życia. Dziedzictwo dzielnicy Overtown siedziało w nich pomimo zmiany otoczenia.

W Overtown mieszkało się w wynajętych mieszkaniach, które przypominały psie budy ustawione jedna obok drugiej. Pozostałe wyglądały jak domki letniskowe, z trzema do pięciu pokojami w amfiladzie. Gdyby ktoś strzelił do środka, kula zatrzymałaby się na tylnej ścianie, bez przeszkód przemierzając całe wnętrze.

I chociaż dzisiejsze Overtown jest najbiedniejszą dzielnicą Miami, za moich czasów nie było aż tak źle. Istniały miejsca, których należało unikać, jeśli nie chciało się zostać okradzionym lub napadniętym. Najgorszym miejscem była tzw. rzeźnia. Rzeźnia — jak sama nazwa wskazuje — była miejscem, w którym dochodziło do częstych zbrodni. Adekwatnym opisem tej części Overtown był napis widniejący na ścianie izby przyjęć okolicznego szpitala: „Rany cięte i postrzałowe: poniedziałki i wtorki. W weekendy mamy innych pacjentów”.

Wielu sąsiadów powyprowadzało się w lepsze okolice, mieszkali w lepszych warunkach. Wiedziałem, że fizyczna ucieczka od tego miejsca jest możliwa. Pewnego dnia Mama przedstawiła mnie pewnemu nauczycielowi. Mawiano, że jestem do niego fizycznie podobny. Mieliśmy niemal identyczne uśmiechy, co niezmiernie mnie cieszyło. Któregoś dnia wybrałem się do niego w towarzystwie Mamy. Kiedy wszedłem do środka, odniosłem wrażenie, jakbym znajdował się we wnętrzu pałacu. Podłogi wyłożone były miękką wykładziną z długim włosiem, co było absolutnym rajem dla małych stópek znających jedynie twardość posadzki z linoleum.

Pamiętam, jak Mama powiedziała mi, że znajomość ta sięga czasów szkolnych. Poznali się, kiedy obydwójce mieli tyle lat, co ja. Znajomy Mamy skończył szkołę, poszedł na studia i prowadził bardzo udane życie.

Zależało jej na tym, abym go poznał. Jej cichym marzeniem było, abym poszedł kiedyś w jego ślady. Tak też się stało. Pamiętam, że gdy patrzyłem na ten piękny,

przestronny dom, przez głowę przebiegła mi myśl: „I ja mógłbym tak mieszkać”.

Ustal, co jest twoim prawdziwym marzeniem, i wiedz, że jego spełnienie jest możliwe

Mama była mądrą kobietą. Nie było jej stać na wyprawkę z Overtown. Nie było jej stać na wynajęcie domu o standardzie podobnym do tego, w jakim mieszkał jej znajomy. Robiła jednak, co mogła, abyśmy mieli świadomość istnienia ogromnych możliwości w życiu. Mama zaszczerpiła w nas celowość i ambicję.

Nasiona wykiełkowały. Kiedy zrozumiałem, że poza dusznym, skisłym Overtown istnieć może o niebo lepsze życie, w moim sercu pojawiła się nadzieja.

Pewnego wieczoru wprosiłem się do jednego z bogatszych domów w dzielnicy. Było tuż po szkolnym przedstawieniu. Kilku zamożnych uczniów pochodzących z eleganckiej dzielnicy Miami Beach zaproponowało, że odwiozą mnie do domu. Nie chciałem, żeby zobaczyli, w jak podłych warunkach żyję, więc poprosiłem ich o wysadzenie mnie naprzeciw okazałej rezydencji jednego z lekarzy. Rezydencja ta od zawsze wzbudzała mój zachwyty. Mój prawdziwy dom znajdował się w zupełnie innym kierunku.

Koledzy byli pod ogromnym wrażeniem. Nalegali, żebym wpuścił ich do środka. Zapytali, czy mogą popływać w basenie. Nie zgodziłem się. Nie chcieli odjechać. Kręcili się wokół i hałasowali. Zapragnąłem zmyć

się stamtąd, zanim pojawi się policja. Miałem nadzieję, że odjadą sobie, a ja spokojnie udam się na przystanek autobusowy.

Dom, o którym mowa, był skromny jak na tamtejszą okolicę. Byłem wówczas bardzo biedny. Wystarczyło, że mijałem jakikolwiek bank, a w jakiś tajemniczy sposób uruchamiał się alarm przeciw włamaniowy. Chcąc pozbyć się kolegów, zacząłem z wolna iść w kierunku frontowych drzwi.

— W porządku, chłopaki. Trzymajcie się. Do jutra.

Ku mojej konsternacji koledzy okazali się bardzo dobrze ułożonymi młodymi ludźmi.

— W takim razie poczekamy tu, aż wejdiesz bezpiecznie do środka i zapalisz światło.

— Nie, nie. To nie jest dobry pomysł — protestowałem. — Domy w tej okolicy są bacznie strzeżone. Ktoś mógłby zawołać policję, widząc, jak obcy samochód kręci się tutaj przez jakiś czas. Lepiej już pójść. Nic mi nie będzie. Poza tym muszę jeszcze skoczyć do ogrodu i wziąć klucz ze schowka.

W końcu odjechali. Podszedłem powoli do drzwi domu, na wypadek gdyby przyszło im do głowy pokrzyżować tam jeszcze przez chwilę, a następnie pogałem jak szalony w kierunku autobusu.

Następnego dnia cała szkoła mówiła tylko o mnie.

— Wiecie, jaką wypasioną chatę ma ten Les Brown?
— mówili.

— Jeszcze nie — pomyślałem. — Ale możliwe, że kiedyś tak będzie.

Idź za swym marzeniem

Posiadanie marzenia to pierwszy krok na drodze ku jego realizacji. Kiedy już uporasz się z przeszłością, zaakceptujesz siebie samego oraz zobowiążesz do samospełnienia, następnym krokiem będzie puszczenie wodzy fantazji. Zaplanuj podróż ku marzeniom. Wyobraź sobie ich realne spełnienie.

Kiedy już ośmieliłeś się zamarzyć o czymś, podążanie w kierunku spełnienia tej rzeczy stajnie się koniecznością. W przeciwnym razie marzenie zacznie zżerać cię od środka. Nic nie zabija nas tak, jak świadomość tego, że posiadało się marzenie, które nigdy nie doczekało się spełnienia. Uznaj zatem, że podążanie ścieżką marzeń jest koniecznością. Jose Ortega y Gasset⁸ powiedział kiedyś, że „ludzkie życie w swej naturze musi być czemuś oddane”.

Brak konkretnych celów powoduje, że nasze zawodowe, prywatne oraz duchowe życie polega na rozglądaniu się dokoła. Nie jesteśmy aktywnie zaangażowani w ten świat. Nie mieć celu to tak, jak stać z bagażem przy kasie biletowej i nie wiedzieć, dokąd chce się lecieć.

— Dokąd lecimy, proszę pana? — pyta życie.

— Kurczę, nie wiem — odpowiadamy.

Nie znając ani kierunku, ani celu swej podróży, nie dostaniesz biletu.

⁸ Hiszpański filozof i eseista żyjący w latach 1883–1955.

Stań się bohaterem dziesięciolecia

Jeśli pragniesz stać się bohaterem dziesięciolecia, ustal listę jasno określonych celów. Musisz mieć silną motywację do ich osiągnięcia. Wypisz je na kartce papieru. W ten sposób staną się bardziej realne. Zapisane cele zyskują ważność i trwałość.

A teraz wypisz pięć największych marzeń, jakie posiadasz:

1. Chcę kupić Mamie wygodny dom z dużym gankiem, na którym siedzieć będzie wspólnie z przyjaciółmi, grzejąc się w promieniach zachodzącego słońca.
2. Chcę zostać słynnym mówcą. Chcę czynić świat lepszym.
3. Chcę być autorem serii inspirujących książek.
4. Chcę występować we własnym programie telewizyjnym i docierać do setek tysięcy osób.
5. Chcę zobaczyć, jak moje dzieci dzielnie radzą sobie z wyzwaniami życia.

Podążaj tam, gdzie twoje marzenie

Kiedy rozpocząłem podróż ku realizacji celu, jakim była kariera mówcy motywacyjnego, nie miałem doświadczenia pracy w korporacji. Nikt mnie nie znał, nie należałem do klubu wybrańców losu, byłem postacią znikąd. Nie posiadałem żadnej wartości rynkowej. Byłem jak mrówka pukająca nieśmiało do drzwi gigantycznego pałacu możnowładcy.

Nie miałem pojęcia, jak funkcjonuje ten biznes. Wiedziałem jedynie, że lubię mówić. Przyjemność sprawiało mi poprawianie nastroju innym oraz pomaganie im w zrozumieniu samych siebie. Poza tym byłem pełen entuzjazmu. Moim celem była praca, która nadałaby większą wartość mojemu życiu.

Dostanie się tam frontowymi drzwiami pochłonęło moje oszczędności, samochód oraz mieszkanie. Jedyne, co mi pozostało, było wewnętrzne przekonanie, że znalazłem coś, co chciałbym robić przez resztę swego życia, oraz poczucie, że osiągnięcie tego jest możliwe.

Możesz wierzyć w to, że wybrałeś swój cel. Lecz ja wierzę w to, że czasami nasz cel wybiera nas. Wszechświat wybiera nas i ma w tym określony cel. Nie przeszkadzaj mu w tym. Poddaj się marzeniu i idź tam, dokąd prowadzi cię wszechświat. Początki będą bolesne, niczym jazda po wybojach. Życzę ci miłej podróży.

Od czasu do czasu będziesz odczuwać samotność i opuszczenie. Osłabniesz, zaczniesz wątpić w siebie i zastanawiać się, czy przypadkiem nie oszalałeś. Jeśli wytrwasz — zobaczysz swoje marzenie z bliska. Nasze pragnienia są zawsze możliwe do zrealizowania, choć sposób ich realizacji nie zawsze jest oczywisty. Stanie się taki, kiedy podejmiemy prawdziwą decyzję.

Moja podróż zaczęła się w bibliotece. Zdobywanie informacji to nadal najtańszy i najlepszy sposób na pozyskanie wiedzy. Znalazłem tam książki zawierające cenne informacje na temat publicznych wystąpień i chłonałem wszystko, co się dało. Znalazłem adresy licznych organizacji

zrzeszających mówców. Do wielu przystąpiłem. Uważnie przyglądałem się postawie ciała, gestom, intonacji znanych mówców. Wsłuchałem się w to, co mieli do przekazania.

Prowadziłem z nimi osobiste rozmowy. Chciałem znać ten zawód od kuchni. Pamiętam, jak mówili, że najważniejsza jest praktyka. Zgłosiłem się na ochotnika podczas imprez szkolnych. Wiedziałem, że dziecięca publiczność nie będzie mnie surowo oceniać. Potrzebowałem praktyki.

Moją pierwszą widownią były dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum. Nieco później byli nią dorośli zrzeszeni w rozmaitych klubach i organizacjach. Zdarzało się, że nie chciano mnie słuchać. Pracowałem wytrwale nad osiągnięciem celu i nigdy nie powiedziałem „pass”, chociaż czasem czułem taką pokusę. Wytrwałem.

Nie posiadałem własnego samochodu, mieszkania ani żadnych konkretnych środków na koncie i nie ośmieliłbym się wówczas przypuszczać, że pięć lat później odbiorę najbardziej prestiżową nagrodę Stowarzyszenia Profesjonalnych Mówców. Nie spodziewałbym się nigdy, że sto siedemdziesiąt tysięcy członków klubu Toastmasters International uzna mnie za jednego z najlepszych mówców motywacyjnych na świecie, a urzeczywistniło się to w roku 1991.

Cele pozwalają iść do przodu

Cele dają nam poczucie motywacji do stawiania czoła życiu, a ich brak ujawnia się w postawie naszego cia-

ła. Ludzie wiodący życie bez celu noszą się w niedbały sposób, garbią się lub kiwiają na boki. Rozmowy z nimi są stratą czasu. Czasem dzwonią do kogoś, mówiąc coś w stylu:

— Cześć, tak sobie dzwonię. Nic nie robiłem, więc postanowiłem dryndnąć.

— Słuchaj, nie dzwoń do mnie bez powodu. Jestem zajęty.

Większość ludzi jako tako brnie przez życie. Nie czytają nic wartościowego. Czasami nawet nie zwracają specjalnej uwagi na to, co oglądają w telewizji. Spytani, co w danej chwili oglądają, mamroczą pod nosem:

— Nic. Tak się gapię.

Jakie są twoje obecne cele zawodowe, osobiste, duchowe? Rozpisz je. Zaplanuj, co chcesz osiągnąć za miesiąc, za parę miesięcy, za rok, pięć lub dziesięć lat.

Przyjrzyjmy się jednemu z najbardziej powszechnych celów: „zarobić więcej pieniędzy”. Jeśli jest to twoim rzeczywistym celem, zastosuj kilka praktycznych kroków ku jego realizacji:

1. Po pierwsze, ustal, jaka to będzie kwota. Następnie pomnóż tę sumę przez dwa i zdecyduj, że od teraz to ona będzie twoim nowym celem. Nawet jeśli nie uda ci się osiągnąć zarobków na tym poziomie, będzie to i tak więcej, niż początkowo zakładałeś.
2. Po drugie, zastanów się, jak wiele energii jesteś gotowy w to włożyć. Ile godzin dziennie? Ilu prac zamierzasz się podjąć? Jakiego rodzaju będą to prace?

3. Trzeci etap polegać ma na stworzeniu praktycznego planu działania, który zaczniesz wcielać w życie od zaraz.

W jakim punkcie chcesz się widzieć za miesiąc, za pół roku, za rok, za pięć i za dziesięć lat? Zaczynj już dzisiaj. Idź i złóż podanie o dodatkową pracę. Teraz! Zapisz się na kurs doszkalający. Teraz! Poproś o podwyżkę. Teraz!

Upewnij się, że wszystko zostało dokładnie spisane. Przeglądaj swój plan działania dwa razy dziennie: rano po przebudzeniu i wieczorem przed pójściem spać. Wyobrażaj sobie siebie podejmującego kolejne kroki. Wyobraź sobie, że odnosisz sukces!

Mapy sukcesu

Cele są jak mapy. Prowadzą nas i pokazują nam, co możliwe w życiu. Kiedy jesteśmy zmotywowani, nasze życie nabiera znaczenia. Wyznaczaj sobie cele i podążaj za nimi. Nieustannie. Ukierunkują one twoją energię i przemieniają ją w działanie. Cele zmuszają do wzięcia odpowiedzialności za własne życie.

W młodości marzyłem o tym, żeby stać mnie było kiedyś na kupno domu dla mojej adopcyjnej matki. Często jej to obiecywałem. Wierzyłem, że własny dom zwolni ją z obowiązku pracowania. Mogłaby wówczas poświęcić się pieczeniu ciast dla syna Lesleya. À propos — ciasta Mamy są przepyszne. Ich cudowny smak wzbudza nieodpartą chęć radosnego przebierania palcami

u nóg. Dlatego przed ich skosztowaniem należy zawsze zdejmować buty!

Moim drugim marzeniem było zapewnienie lepszego życia moim dzieciom.

W ciężkich okresach obydwu te cele służyły mi jako drogowskaz. Odegrały w moim życiu bardzo istotną rolę.

Ważne cele są potrzebne. Stanowią napęd do działania.

Starałem się kiedyś o kontrakt z bardzo dużą firmą. Siedziałem przy stole, naprzeciw dwóch innych kandydatów. Omiatali mnie nieprzyjemnym spojrzeniem. Nie chcący usłyszałem, jak jeden powiedział do drugiego:

— Ten facet nie ma żadnych referencji. Mamy tu zdecydowaną przewagę. W końcu obydwaj mamy po doktoracie.

Kiedy to usłyszałem, podniosłem się z krzesła i wyszedłem do łazienki. Zrobiłem sobie mały motywacyjny spacer. Powiedziałem do siebie:

— Lesleyu Brownie, co cię obchodzą ich doktoraty. Masz mamę i sześćcioro dzieci, i wszyscy potrzebują twojej opieki.

Zdobycie kontraktu było moim priorytetem. Nie mogłem dać się zastraszyć. Miałem zbyt dużo do stracenia, aby przejmować się kwalifikacjami tych dwojga. Musiałem skupić się na własnych celach.

Przypomniałem sobie o nich w toalecie. Następnie wróciłem. Wkroczyłem odważnie do pokoju, w którym odbywało się spotkanie. Świetnie się prezentowałem,

miałem dobre samopoczucie i elegancko pachniałem. Usiadłem ponownie za stołem, wygłosiłem swoją prezentację i przeszedłem do części negocjacyjnej z absolutną pewnością wygranej.

Mocno uwierzyłem w to, że osoby, do których należała ostateczna decyzja, przyszły na świat po to, aby podpisać ze mną ten kontrakt.

I dopiąłem swego. Gooool!

Konkretność celów

Cele, do których realizacji zamierzamy przystąpić, powinny być określone w sposób przejrzysty, z uwzględnieniem wszelkich szczegółów. Staraj się jak najczęściej przywoływać je w wyobraźni, aby stały się dla ciebie czymś naturalnym. Wizualizuj osiągnięcie celu po przebudzeniu, przed zaśnięciem, a także podczas porannej i wieczornej toalety.

Cele powinny mieć wartość praktyczną. Nie należy mylić ich z mrzonkami ani też „gruszkami na wierzbie”.

Każdy z celów powinien być:

1. Jasno sprecyzowany. Skąd masz wiedzieć, że go osiągnąłeś, jeśli nie wiesz dokładnie, czym jest?
2. Realistyczny. Niewykluczone, że zostaniesz kiedyś prezydentem, lecz wcześniej postaraj się o niższe stanowisko w sektorze rządowym.
3. Ekscytujący i znaczący. Jeśli taki nie jest, nie będziesz miał skąd czerpać motywacji.

Poza tym cele powinny:

1. Być permanentnie zapisane w świadomości.
2. Nieść ze sobą konkretne działanie. Cele nie-realizowane nie mają racji bytu.

W jaki sposób je znaleźć? Każdy z nas o czymś marzy. Marzymy o tym, co chcielibyśmy robić, posiadać. Marzymy o udanych relacjach z tą lub inną osobą. Zastanów się nad tym, jaki cel wybrałbyś, wiedząc, że nic nie stanie na drodze do jego osiągnięcia? O czym marzyłbyś, posiadając nieograniczone możliwości, zasoby finansowe lub wielką mądrość?

Wybór odpowiedniego celu jest kwestią kluczową. Przyszły zawód powinien być czymś więcej niż sposobem na utrzymanie.

Jeśli pragniesz rozwoju, decyduj się na pracę, która będzie stanowić wyższy cel. Według mnie ludzie często podejmują życiowe decyzje wbrew sobie. Wybierają karierę zawodową, która nie jest zgodna z ich powołaniem lub wiążą się z niewłaściwymi osobami. Następnie męczą się, próbując uzyskać zadowolenie. Rezultatem tego bywa frustracja i wewnętrzne zamieszanie. Zaczynają mieć wrażenie, że ich wysiłki idą na marne.

Pewna znajoma zwierzyła mi się z decyzji podjęcia pracy, do której od początku pałała wielką niechęcią. Było to tak, jakby spadła na nią gigantycznych rozmiarów lodówka. Wiedziała, że nie jest zdolna wiele osiągnąć. Zła praca przywalała ją tonowym ciężarem swej nieadekwatności.

Utkwiła w niej na jakiś czas. Wynagrodzenie, które otrzymywała, było na tyle satysfakcjonujące, że żał jej było odejść. Dawała z siebie absolutne minimum, co wystarczało, aby uniknąć zwolnienia. Czy odnajdujesz w tym opisie samego siebie? Jeżeli tak, koniecznie zmień swoje myślenie i postępowanie. W przeciwnym wypadku nigdy nie uwolnisz się od ciężaru przeciętności.

Niech droga do osiągnięcia celu będzie dla Ciebie przyjemnością

Zastanów się nad tym, co sprawia ci przyjemność, a następnie wyznacz sobie jakiś cel uwzględniający tę rzecz. Celem jednego z moich seminariów było ustalenie, co każdy z uczestników lubi i potrafi robić dobrze. Jedna z uczestniczek, Berma, przyznała się do tego, że jej wielką pasją jest pieczenie serników. Bała się, że reszta uczestników uzna to za żart. Poprosiłem, żeby zastanowiła się nad tym, w jaki sposób pieczenie serników mogłoby przynieść jej dodatkowy dochód.

Nie wierzę w to, że jedynym celem życia jest zarabianie na nie. Wierzę w to, że praca człowieka powinna polegać na pozyskiwaniu dochodu z tego, czym żyjemy. Pomogłem Bermie ustalić przyszłą strategię działania. Kilka miesięcy później otrzymałem od niej telefon z informacją, że jej „sernikowy” biznes bardzo dobrze prosperuje. Berma mogła nareszcie pozwolić sobie na rezygnację z dotychczasowej pracy.

Berma powtarzała sobie następującą afirmację: „Codziennie piekę świeże serniki. Sprzedaję je wszystkim sklepom ze zdrową żywnością w mieście”.

Berma rozkręciła świetny biznes, robiąc to, co lubi. Stała się panią swego losu i czuła się z tym wspaniale. Nawet gdyby jej ciasta przestały się sprzedawać, nie miałyby poczucia przegranej. Kiedy kochamy to, co robimy, sama droga do celu potrafi być dla nas czystą przyjemnością. Jak powiedział kiedyś sławny George Burns⁹: „Wolałbym raczej ponieść porażkę, robiąc coś, co lubię, niż odnieść sukces, czyniąc coś, czego nie znoszę”.

Zastanów się nad tym, co chcesz osiągnąć, i realizuj swój cel. Poddaj ocenie swoje atuty i zastanów się, jak sprawić, żeby pracowały na twoją korzyść. Wypisz na kartce czynności, które sprawiają ci przyjemność, a następnie zastanów nad tym, jak uczynić z nich towar na rynku pracy.

Odkrywaj i rozwijaj talenty

Tak, masz je. Każdy z nas ma żyłkę do czegoś, a robienie tego sprawia nam przyjemność i to jest to, co zwie się talentem. Rzecz w tym, aby wiedzieć, czym one są, a następnie je rozwijać.

Jeśli należysz do osób kontaktowych, masz szeroki wachlarz możliwości. Możesz pracować w public relations, kształcić kadry. Lubisz cyferki? Pomyśl o księgo-

⁹ Znany aktor, reżyser i pisarz, zm. w 1996 r.

wości, rozliczeniach podatkowych, zarządzaniu pożyczkami lub o bankowości. A może kochasz muzykę, lecz nie posiadasz wybitnych umiejętności w tej dziedzinie? Może zostałbyś inżynierem dźwięku, promotorem zespołów lub dystrybutorem płyt? A może zaczniesz komponować radiowe dzingle?

Co sprawia ci przyjemność i jak uczynić z tego dochód?

Nierozwijanie talentów jest rzeczą powszechną. Wierzę w to, że każdy nosi w sobie wyjątkowy dar, który może ofiarować światu. Pozwalanie, żeby leżał odłogiem, pozbawia nas sporej korzyści. Nikt nie uczyni niczego w naszym imieniu: nie napisze za nas książki, nie namaluje obrazu, nie założy firmy. Nie dzieląc się swymi naturalnymi darami z innymi, więzimy je na zawsze i zubażamy w ten sposób nasz świat.

Wbrew powszechnej opinii kopalnie diamentów i pola naftowe nie są wcale najbogatszymi miejscami na ziemi. Są nimi cmentarze. To tam spoczywają wynalazki, idee i pomysły, które nigdy nie zostały urzeczywistnione. Cmentarze wypełnione są nadziejami i ambicjami, które nigdy nie doczekały się działania.

Większość z nas umiera, nie spełniwszy marzeń. Winę za to ponosi lęk oraz poczucie niskiej wartości. Wsłuchujemy się w negatywny wewnętrzny głos i tracimy odwagę do samodzielnego kształtowania pomyślnego losu. Nie korzystamy z mocy, która mogłaby pomóc

nam w dokonaniu zmian. Przestań ulegać negatywnemu głosowi, a przekonasz się, jak daleko zanosą cię twoje — najskromniejsze nawet — talenty.

Lubię dużo mówić. Sprawia mi to przyjemność. Jestem w tym dobry, lecz mój talent nie jest wyjątkowy. Byłem domokrążcą, prezenterem radiowym, członkiem Izby Reprezentantów oraz motywacyjnym mówcą. Nie miałem wykształcenia, odpowiedniego pochodzenia, a jednak udało mi się wybić ponad przeciętność. Pospolity talent i przyjemność zamieniłem w lukratywny zawód. Dzięki temu cały świat stanął przede mną otworem. Dotarłem do milionów. Ty także posiadasz coś szczególnego. Jeśli będziesz pracować nad tym, co już dziś dobrze ci wychodzi, osiągniesz mistrzowski poziom umiejętności. Ustalisz przyszłe cele i będziesz realizował je z pełną determinacją, a na koniec zdziwisz się, jak daleko zaszedłeś.

Sięgaj dalej, niż pozwala na to długość twojej ręki

Chcąc mieć na koncie wielkie osiągnięcia, musisz zastosować się do rady jednego z najwybitniejszych architektów miasta Chicago, Daniela Burnhama, który sugeruje, aby „kreślić śmiało plany”. Ustalając cele, myśl wielkoformatowo. Miej śmiałość myśleć w ten sposób. Następnie podziel swą drogę na małe etapy. Twoje cele powinny wykraczać poza twoje materialne potrzeby. Częstkowe cele powinny służyć nadrzędnemu i uwzględniać potrzeby bliższego lub dalszego otoczenia.

Nikogo nie obchodzi to, że pragniesz pieniędzy i wygodnego życia. Dla ludzi ważne jest to, co możesz uczynić, aby ich życie stało się wygodniejsze, bezpieczniejsze oraz bardziej spełnione. Myśl wielkoformatowo. Myśl w kategoriach masowego rynku. Nigdy nie zapomnę dnia, w którym w jednej z przystani archipelagu Florida Keys ujrzałem przepiękny przestronny jacht, na którego rufie widniało słowo „Beczka”. Zapytałem mieszkającego tam przyjaciela, czy wie, do kogo należy to чудо. Odpowiedział mi, że właścicielem jest człowiek, który wymyślił i opatentował 200-litrową beczkę. Następnego dnia w oko wpadł mi kolejny jacht. Był ogromny, równie duży jak dom, w pobliżu którego był przycumowany.

— Człowiek, który tu mieszka, jest wynalazcą detektorów metali, wykorzystywanych w portach lotniczych — poinformował kolega.

Spróbuj odpowiedzieć sobie na pytanie, w jaki sposób twoje naturalne zdolności są w stanie posłużyć zarówno twoim celom osobistym, jak i potrzebom rynku? Czy zdolny jesteś wymyślić coś, co zmieni świat na lepsze?

Istnieje mnóstwo opcji i jeszcze więcej celów. Znam pewnego młodego człowieka o imieniu Christopher, absolwenta wydziału kryminalistyki. Po skończeniu studiów ubiegał się o pracę jako ochroniarz jednej z największych fabryk w kraju. Nie było wtedy żadnych etatów. Następnie aplikował o pracę jako śledczy w dużej firmie ubezpieczeniowej. Tam również nie znalazł pracy. Był przygnębiony, lecz nie załamywał się. Christopher

pochodzi z północno-zachodniej części USA, gdzie ogromnym powodzeniem cieszą się tzw. pływające kasyna, czyli łodzie pasażerskie będące jednocześnie domami gier. Christopher jakimś sposobem dowiedział się, że jest tam ogromny popyt na specjalistów od ochrony, ponieważ w tej części kraju brakuje osób przygotowanych do pracy w podobnej branży. Christopher, ucieszony tym faktem, zaczął ostro działać.

Dowiedział się, że jedno z nowo otwartych kasyn ogłosiło nabór. Bez wahania wsiadł do samochodu i przejechał dwieście kilometrów, aby jako jeden z pierwszych zgłosić swoją kandydaturę. Jeździł tam po kilka razy w tygodniu, za każdym razem elegancko ubrany, w lśniących butach. Prezentował się doskonale i także samo było jego samopoczucie. Bardzo chciał zdobyć angaż.

Miał pewne wątpliwości, lecz starał się tego nie okazywać. Wiedział, że nie posiada żadnego praktycznego doświadczenia w tego rodzaju pracy. Wiedział również, że jest zbyt młody. Christopher wierzył jednak w swój potencjał. Kiedy szef ochrony zobaczył go, reakcja była natychmiastowa:

— Dokładnie kogoś takiego szukaliśmy — powiedział.

Przedsiębiorstwo (tu wpisz swoje imię)

Christopher, jak większość ludzi, posiadał atuty, z których istnienia nie zdawał sobie sprawy. Chcąc zobaczyć

swoje miejsce na obecnym rynku pracy, spróbuj wyobrazić sobie, że stanowisz niewielką korporacją, dysponującą określonym zasobem aktywów i pasywów, w której mieszczą się rozmaite oddziały pełniące przeróżne funkcje. Christopher był niedoświadczony, lecz fakt ten rekompensowała jego inteligencja oraz imponująca kondycja fizyczna. Był doskonałym materiałem do obróbki. Pracodawca szukał nowych twarzy oraz bystrych umysłów do prężnie rozwijającej się branży usług. Zależało mu na tym, aby jego pracownicy byli ludźmi pozbawionymi uprzedzeń.

Christopher otrzymał tę pracę. Mało tego, zanim ją rozpoczął, już wskoczył na wyższe stanowisko. Po kilku miesiącach otrzymał kolejną promocję. W chwili, gdy piszę te słowa, Christopher jest bodajże najmłodszym specjalistą od ochrony na całym Północnym Zachodzie. Branża, w której pracuje, stale się rozrasta. Liczba możliwości wciąż rośnie, a wraz z nią zawodowe szanse naszego bohatera. A co najważniejsze, Christopher naprawdę kocha swoją pracę i wykonuje ją z entuzjazmem.

Celów jest naprawdę bez liku, a każdy znajdzie coś dla siebie. Ogranicza nas to, że sami ograniczamy swe marzenia. Każdy z nas jest w stanie marzyć.

Szukaj celów, a te same cię znajdą

Może będzie to dla ciebie jakimś pocieszeniem, jeśli powiem ci, że jeden z największych mówców wszech czasów, dr Norman Vincent Peale, autor książki *Moc pozy-*

tywnego myślenia, przyznał się kiedyś do tego, że nawet jako student nie miał żadnych celów w życiu ani żadnej motywacji do działania.

Dryfował na łasce fal życia, bez poczucia kierunku. Nie wiedział nic o swoich talentach, nie posiadał żadnych celów do czasu, gdy wybrał się na spotkanie ochotniczej grupy studenckiej. Wszedł to hallu, w którym na jednej ze ścian widniał gigantyczny napis: ewangelizacja świata w tym pokoleniu.

Poczuł, że coś w nim drgnęło. Postanowił zostać ewangelistą. Chciał krzewić wśród wiernych nie tyle obietnice obfitości w przyszłym życiu, co możliwości tkwiące w człowieku. Opisał to w książce *Możesz, jeśli myślisz, że możesz*: „Cel pojawił się przede mną w okamgnieniu. Chciałem na wszelki możliwy sposób przekonywać, przekonywać i jeszcze raz przekonywać innych do uwierzenia w to, że noszą w sobie fantastyczną moc, daną im od Boga, poprzez którą są w stanie przemieniać samych siebie w nieprzeciętne jednostki”.

Cały czas się wspinaj

Wróć raz jeszcze do swoich celów i sprawdź, na jakim etapie drogi jesteś. Czyń to regularnie. Wierzę w skuteczność metody polegającej na ciągłym rewidowaniu oraz wyznaczaniu nowych celów w miejsce już osiągniętych.

Uważam, że powinniśmy — jak określił to pięknie jeden ze słynnych kaznodziejów — podążać „od

szczytu do szczytu”. Zdobywać jeden, a stojąc na nim, wypatrywać kolejnego. Jeśli nie chcesz brnąć przez życie bez kierunku, wyznacz cele i podążaj za nimi z kilofem w rękę. Bądź przygotowany na długą i samotną wyprawę.

Kiedy osiągniesz już swoje cele, wyznaczaj sobie kolejne. To warunek rozwoju oraz źródło siły. W jaki sposób nie ustawać w wyznaczaniu sobie celów? Powiedzmy, że celem twoim było znalezienie pracy w sektorze sądownictwa. Oczywiście jest, że powinieneś zacząć od zdobycia tytułu licencjata. Może to być dziedzina pochodna. Kończysz szkołę, zdobywasz ten tytuł. I co dalej? Bum, następny cel. Prawdopodobnie będziesz musiał zacząć od najniższego rangą stanowiska.

Co potem? Kiedy zdobędziesz kilkuletnie doświadczenie, w twojej głowie pojawi się lepszy pomysł. Sam będziesz wiedzieć, dokąd chcesz dalej iść. Pamiętaj o tym, że możliwe jest kroczenie drogą, jaką wyznaczają nam nasze cele. Urzeczywistnienie marzeń zawsze jest możliwe. Ważne, aby być otwartym na możliwości, jakie podsuwa świat.

Oddawaj pokłon możliwościom

Przyjaciół z czasów dzieciństwa, Dwight Whymy, trafił do szpitala z powodu niewydolności nerek, wątroby oraz zapaści płucnej. Jego serce ledwo biło.

Rodzice jechali za karetką do szpitala, gdzie lekarz poinformował ich, że syn właśnie umiera.

Matka spojrzała na syna, a następnie przeniosła wzrok na lekarza.

— Nie ma pan prawa tak mówić. Nie jest pan Bogiem.

Lekarz popatrzył na kartę szpitalną. Odczytał wszystkie wskazujące na to objawy: wątroba nie funkcjonuje, zapaść płucna, dwukrotna reanimacja.

— Czy jest jakaś szansa, doktorze? — pytała niecierpliwie matka. — Czy znał pan kiedykolwiek kogoś, kto przeżył coś podobnego?

Lekarz odpowiedział, że owszem, istnieje taka możliwość, lecz jest to mało prawdopodobne.

Matka nie dawała za wygraną. W końcu chodziło o jej syna.

— Chcę tylko wiedzieć, czy istnieje taka możliwość, że przeżyje? — pytała.

— Tak, to jest możliwe, lecz mało prawdopodobne — odparł lekarz.

— Nie obchodzi mnie, co jest prawdopodobne. Zostawcie go w spokoju.

Brat Dwighta, Bou, mój wieloletni przyjaciel, przybył wtedy do szpitala. Spojrzał na brata, a następnie na matkę. Wiedział, że Dwight przeżyje. Nikt z rodziny w to nie wątpił i tak też się stało. Półtora roku wcześniej lekarze powiedzieli Bou, że zostało mu nie więcej niż sześć do dwunastu miesięcy życia.

W wieku 45 lat wykryto u niego białaczkę. Lekarze nie dawali nadziei. Bou postanowił ratować się na własną rękę. Miał kilka opcji. Zaczął stosować odpowiednią

dietę, poddawał się regularnym transfuzjom. Walczył dzielnie. Dwa lata później był już zupełnie zdrowy. Bou żyje do dzisiaj.

Wciąż jesteśmy najlepszymi kumplami. Od kiedy pokonał białaczkę, lubi powtarzać, że „lekarze dawali mu sześć miesięcy życia, lecz on wziął sobie dwadzieścia lat”.

Dwight miał wtedy szanse na przeżycie. Bou i jego rodzina postanowili, że podejmą nieustającą walkę o jego zdrowie. Zastosowali terapię, w której przydał się talent, który posiadali wszyscy członkowie tej rodziny, mowa tu, rzecz jasna, o... talencie oratorskim.

Kiedy leżał nieprzytomny, mówili do niego przez cały czas. Mówili do niego non stop, pocieszali go i podnosili na duchu. Zachęcali do tego, aby walczył.

Po trzech tygodniach Dwight był w stanie samodzielnie chodzić i mówić. Najbliżsi zaszczepili w nim ducha walki. Dwight przeżył.

Dopóki życie podsuwa możliwości, nie należy nigdy nikogo przekreślać.

Podążaj za celami, które sobie wyznaczyłeś. Wcielaj marzenia w życie.

📖 [Ćwiczenia do tego rozdziału znajdziesz w *Planie Działania* na stronie 344].

5

Wcielaj marzenia w życie

Cele ogólne

Zdefiniuj swoje cele. Wypisz to, co chciałbyś osiągnąć, zdobyć lub ukończyć. Czego chcesz od życia?

Cele zawodowe

Jaki jest twój ideał zawodowego życia? Kim chciałbyś być?

Wcielaj marzenia w życie

W jakiej branży chciałbyś pracować?

Jak wysoko chciałbyś zająć?

Opisz swoją wymarzoną pracę

Co jesteś w stanie poświęcić, aby zdobyć taką pracę?

Ile chciałbyś zarabiać (dziennie, tygodniowo, miesięcznie)?

Cele osobiste (relacje z innymi)

Jakiego rodzaju osoby wydają ci się atrakcyjne?

Jakie osoby powinienś przyciągać do siebie?

Co musisz w sobie zmienić, żeby zacząć przyciągać tego typu osoby?

Przeczytaj uważnie cele, jakie wypisałeś. Czy masz pewność, że są to twoje prawdziwe cele? Zastanów się nad tym, jak je osiągnąć. Przypominaj sobie o nich trzy razy dziennie, a zobaczysz, ile nowych możliwości pojawi się na horyzoncie!

Plan działania

Sam decydujesz o tym, dokąd dojdiesz w życiu. Od ciebie zależy, w jaki sposób tam dojdiesz. Bierzesz za to

Wcielaj marzenia w życie

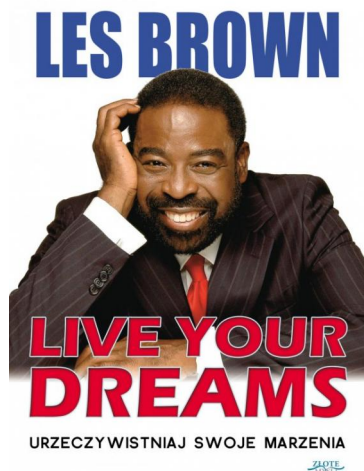
pełną odpowiedzialność. W każdej z poniższych kategorii umieść co najmniej trzy cele. Pamiętaj, że cel, który nie został nigdzie zapisany, jest jedynie pobożnym życzeniem!

Cele krótkoterminowe (miesięczne)

Cele średnioterminowe (pół roku do roku)

Cele długoterminowe (5 do 10 lat)

Dlaczego warto mieć pełną wersję?



Przychodzi w życiu czas, kiedy należy porzucić wszelki obciążający bagaż, aby móc walczyć o siebie samego i o swe marzenia – Les Brown. Oto osobista formuła sukcesu i szczęścia Lesa Browna, zawierająca pozytywne myśli, wskazówki i przykłady z życia autora. Otrzymujesz też szczegółowy plan działania, który pomoże Ci skoncentrować się na konkretnych celach i... osiągnąć je! Przesłanie tej zadziwiającej książki jest proste: nie zawsze masz kontrolę nad wszystkim, co życie kładzie na Twojej drodze. Ale na pewno zawsze masz kontrolę nad tym, kim jesteś i kim możesz się stać. Gotowy do walki o swoje marzenia? Les Brown – mówca motywacyjny, trener, autor

bestsellerów Życiowa historia Lesa obfituje w trudności, wyzwania i próby. Jako kilkutygodniowe niemowlę oddany do adopcji, w szkole uznany za „opóźnionego umysłowo” – dziś powie Ci, jak zrzucić z siebie najtrudniejsze nawet emocje i o siebie zawalczyć. Pomoże Ci zrozumieć, jak wielki potencjał kryje się w Tobie i podpowie, jak możesz go lepiej wykorzystać. Jego historia to inspirująca podróż, dzięki której stał się jednym z najlepszych mówców motywacyjnych na świecie, a także pisarzem i trenerem. Dzięki jego wskazówkom będziesz mógł poprawić swoje relacje z ludźmi, zadbać o zdrowie, wejść na ścieżkę trwałego rozwoju osobistego, zwiększyć sprzedaż oraz ulepszyć swoje umiejętności przywódcze. Zyskasz też więcej wiary w siebie i siły do budowania wspaniałej przyszłości. Rozpakuj ogromny dar, jaki nosisz w sobie: Twoją nieskończoną wielkość!

Pełną wersję książki zamówisz na stronie wydawnictwa Złote Myśli

<http://live-your-dreams.zlotemysli.pl>

[Dodaj do koszyka](#)